

Wiesław Charczuk

Pomoc oddziałów Polskiego Państwa Podziemnego z południowego Podlasia i wschodniego Mazowsza dla Powstańczej Warszawy w sierpniu 1944 roku

Radzyński Rocznik Humanistyczny 12, 121-140

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Wiesław Charczuk

(Siedlce)

Pomoc oddziałów Polskiego Państwa Podziemnego z południowego Podlasia i wschodniego Mazowsza dla Powstańczej Warszawy w sierpniu 1944 roku¹

Mimo, że od wybuchu Powstania Warszawskiego minęło 69 lat, nadal wydarzenia te wzbudzają emocje wśród historyków, polityków i samych już nielicznych uczestników wydarzeń. Wobec ofiar, jakie ponieśli Polacy w ciągu 63 dni walk, obliczanych na ok. 220 000 zabitych w walce, zamordowanych przez hitlerowców i ich rosyjsko-języcznych sojuszników, aktualne pozostaje pytanie: czy warto było?

Rys terytorialny

Kreśląc zakres działań zbrojnych, które miały pomóc walczącej stolicy, użyłem terminów południowe Podlasie i wschodnie Mazowsze, przez któ-

re rozumiem tereny, które administracyjnie, politycznie i etnicznie wchodzą dzisiaj w skład województwa mazowieckiego, stanowiąc jego wschodnią część. Historyczne Podlasie zmieniało swój obszar. Jego geneza w wymiarze administracyjnym sięga roku 1513, a funkcjonowało w tym kształcie do 1795 r. posiadając siedzibę w Drohiczynie². Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego punkt ciężkości przesunął się w kierunku Siedlec, które stały się stolicą departamentu siedleckiego. Po utworzeniu Królestwa Polskiego w 1815 r. postanowieniem cara z 16 stycznia 1816 r. utworzono województwo podlaskie, które terytorialnie przesunęło Podlasie w kierunku południowym obejmując Łuków, Białą Podlaską, Garwolin, Włodawę, Radzyń Podlaski i sięgając od Bugu do Wisły. Taki stan administracyjny trwał do 1837 r., kiedy to na mocy ukazu cara województwa zostały

¹ Artykuł stanowi rozszerzoną wersję wykładu wygłoszonego 11 sierpnia 2013 r. w Krzesku w ramach piątego spotkania z cyklu „Spotkania z historią”, zorganizowanego pod patronatem Stowarzyszenia Ośrodek Kultury i Aktywności Lokalnej w Krzesku z siedzibą w Krzesku-Królowa Niwa.

² A. Kołodziejczyk, *Pięć wieków dziejów Siedlec w historiografii. Stan i potrzeby badawcze*, Siedlce 2010, s. 9.

przemianowane na gubernie. 21 sierpnia 1844 r. połączono gubernię lubelską z podlaską w gubernię lubelską. Po upadku powstania styczniowego carat przystąpił do administracyjnej unifikacji Królestwa Polskiego z Cesarstwem. Ustawa z 31 grudnia 1866 r. podzieliła kraj na 10 guberni, gdzie ponownie z dniem 1 stycznia 1867 r. została wyodrębniona gubernia siedlecka, która składała się z 9 powiatów: siedleckiego, węgrowskiego, sokołowskiego, bialskiego, konstantynowskiego³, włodawskiego, radzyńskiego, łukowskiego i garwolińskiego⁴. Powiat miński znalazł się w guberni warszawskiej. Taki stan administracyjny funkcjonował do 1912 r., kiedy to zlikwidowano gubernię siedlecką, część terenów włączono do guberni lubelskiej, powiat węgrowski do guberni łomżyńskiej, a z pozostałych ziem utworzono gubernię chełmską.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w listopadzie 1918 r. tereny te weszły do północnej części województwa lubelskiego, a zostały objęte granicami powiatów: siedleckiego, łukowskiego, radzyńskiego, bialskiego, i wschodniej części województwa warszawskiego: pow. garwoliński i miński oraz sokołowski i węgrowski⁵.

³ Powiat konstantynowski został zniesiony 1.04.1932 r. gminy: Górki, Huszlew, Kornica, Łysów, Olszanka, Sarnaki, Świnarów, Łosice zostały włączone do powiatu siedleckiego, zaś gminy: Bohukały, Hołowczyce, Pawłów, Rokitno, Witulin, Zakanale i Janów Podlaski do powiatu bialskiego. Patrz: Rozporządzenie RM z 7.01.1932 r. w sprawie zniesienia powiatu konstantynowskiego w województwie lubelskim.

⁴ W. Trzebiński, A. Borkiewicz, *Podziały administracyjne Królestwa Polskiego w okresie 1815–1918*, Warszawa 1956, s. 34–37, 41–48.

⁵ W. Charczuk, *Walka polityczna na południowym Podlasiu i wschodnim Mazowszu w latach 1944–1956*, Siedlce 2012, s. 29.

Zmiana w podziale administracyjnym interesującego nas terenu nastąpiła 1 kwietnia 1939 r., kiedy to do woj. warszawskiego włączono powiaty: węgrowski, sokołowski i garwoliński.

Cele akcji „Burza”

Omawiany zakres działań obejmował tereny, który w strukturach konspiracyjnych wchodziły do Podokręgu Wschodniego Obszaru Warszawskiego Armii Krajowej tworząc z obwodami Mińsk Mazowiecki, Siedlce i Sokołów Podlaski Inspektorat Siedlce z komendantem ppłk Lucjanem Szymańskim „Janczar”⁶, zaś Węgrów, Ostrów Mazowiecka-Inspektorat Węgrów – komendant mjr Bronisław Patlewicz „Niecuzja”⁷, Garwolin, Mińsk Mazowiecki oraz Radzymin do Inspektoratu Radzymin – komendant mjr Józef Rosiek „Józef”⁸. Biała Podlaska, Łuków i Radzyń Podlaski wchodziły w skład do Inspektoratu Radzyńskiego – komendant mjr Stefan Drewnowski „Roman”⁹. W inspektoracie radzyńskim został opracowany plan operacyjny gen. Ludwika Bittnera, który zakładał odtworzenie 9 Dywizji Piechoty AK w ramach akcji „Burza”¹⁰. W ramach akcji „Burza” Okręg Lubelski, do którego należał Inspektorat Radzyński, w myśl rozkazu Komendy Głównej AK z 23 marca 1944 r., miał uczestni-

⁶ *Powiat Siedlce w pierwszej dekadzie rządów komunistycznych*, Warszawa, bdw, s. 22.

⁷ J. Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar Warszawski Armii Krajowej*, Lublin 1992, s. 44.

⁸ Tamże.

⁹ W. Charczuk, *Polskie Państwo Podziemne*, [w:] *Ziemia radzyńska 1939-1944*, red. D. Magier, Radzyń Podlaski 2010, s. 32.

¹⁰ P. Matusak, *Generał Ludwik Bittner 1892-1960. Żołnierz i polityk*, Siedlce 2008, s. 111.

czyć w trzeciej fazie (kolejności) po Wilnie, Lwowie i Warszawie¹¹.

Już 8 maja 1944 r. dowódca 9 dp AK gen. L. Bittner otrzymał rozkaz do realizacji akcji „Burza”, który przekazał dowódcom pułków i batalionów. Zadaniem było wysadzenie mostów na rzece Krzna i na szosie Biała Podlaska – Wisznice. Kolejnym zadaniem było zatakowanie lotniska w Małaszewiczach i Białej Podlaskiej. Na zakończenie akcji „Burza” w tym rejonie zaplanowano wspólne współdziałanie z jednostkami Armii Czerwonej w celu zajęcia Miedzyrzecza Podlaskiego i Białej Podlaskiej oraz obsadzenie strategicznych obiektów w tych miastach: elektrowni, poczty, magistratu, starostwa oraz wywieśzenie flag biało-czerwonych i utworzenie polskich służb porządkowych¹². W wyniku akcji „Burza” na terenie Inspektoratu Radzyńskiego w akcji działała 9 DP AK, straty własne wyniosły 55 zabitych i 25 rannych żołnierzy¹³. Akcja została zakończona 30 lipca 1944 r.

Na terenie Inspektoratu Siedlce Obwód Siedlce miał odtwarzać 22 pp, z zamiarem wejścia w skład 8 dp, która miała stanowić trzon uderzeniowy Grupy Operacyjnej „Wschód”. Obwód „Jesion”, kryptonim Siedlec, wystawił do akcji „Burza” ok. 865 żołnierzy¹⁴. Głównym zadaniem sił znajdujących się na terenie Obwodu Siedlce było opanowanie miasta Siedlce. Walki o miasto rozpoczęły się 23 lipca i trwały do 31 lipca 1944 r. W walkach o miasto

wzięły oddziały Kedywu ppor. Czesława Dylewicza „Krukowski”, ppor. Kazimierza Hoffmana „Topór” z organizacji Miecz i Pług i oddział liczący 7 żołnierzy NSZ pod dowództwem st. sierż. Stefana Kosobudzkiego¹⁵.

Na terenie Obwodu Garwolin plan „Burza” zakładał wystawienie trzech kompanii z zadaniem uderzenia na tylne straże cofających się wojsk niemieckich, udzielenia pomocy w zorganizowaniu administracji cywilnej, ujawnienia się i występowania wobec oddziałów sowieckich w roli gospodarza terenu¹⁶. W sumie na terenie Obwodu Garwolin zmobilizowano do akcji „Burza” 864 żołnierzy¹⁷.

Natomiast Obwód Węgrów wystawił do akcji „Burza” 246 żołnierzy, których zadaniem było uderzenie na tylną straż kolumn niemieckich, wycofujących się w kierunku Stara Wieś – Łochów – Wyszaków i Lipki – Stoczek – Łochów¹⁸.

Obwód Sokołów Podlaski w ramach akcji „Burza” wystawił 748 żołnierzy, którego zadaniem była obrona przeprawy na Bugu, na zachód od Drohiczyna aż po Sokołów Podlaski, zaś druga kompania miała bronić przeprawy na Bugu na południe od rzeki Nur do Sokołowa Podlaskiego¹⁹.

Obwód Mińsk Mazowiecki zdołał zmobilizować w ramach akcji „Burza”

¹¹ Tamże, s. 112.

¹² Tamże, s. 113.

¹³ Tamże, s. 122.

¹⁴ J. Gozdawa-Gołębiowski, *Operacja „Burza” – polskie powstanie strefowe. Obszar Warszawski*, [w:] *Operacja „Burza” i Powstanie Warszawskie 1944*, red. K. Komorowski, Warszawa 2004, s. 282-283.

¹⁵ J. Pawlak, *Akcja „Burza” w Siedlcach*, [w:] *Armia Krajowa na środkowej i południowej Lubelszczyźnie i Podlasiu. Materiały z sesji naukowej KUL 24-25 IX 1985 r.*, red. T. Strzembosz, Lublin 1993, s. 489-503.

¹⁶ Z. Gnat-Wieteska, *Armia Krajowa Obwód „Gołąb” – Garwolin, Pruszków 1997*, s. 144.

¹⁷ J. Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar Warszawski...*, s. 413.

¹⁸ Tamże, s. 412.

¹⁹ Tamże.

ok. 1200 żołnierzy AK. Ich zadaniem była walka z wycofującymi się jednostkami niemieckimi na szosie Siedlce – Mińsk Maz., Stoczek Łukowski – Mińsk Mazowiecki i Stanisławów – Okuniew²⁰.

W akcji „Burza” wzięły udział również oddziały Narodowych Sił Zbrojnych XII Komendy Okręgu „Podlasie” z Komendy Powiatowej Węgrów i Siedlce. NSZ były negatywnie ustosunkowane do samej idei akcji „Burza”. Uważały, że współdziałanie społeczeństwa polskiego z Sowiecami daje atut i korzyści tylko komunistom²¹. Komenda Główna NSZ uważała, że jawna walka zbrojna przeciwko Niemcom ułatwi zajmowanie ziem polskich przez Armię Czerwoną, nie będzie służyło sprawie polskiej²². Podobne rozterki przeżywano w strukturach terenowych oddziałów narodowych. Podobny proces obywatel się w XII Komendzie Okręgu NSZ. Mimo że komendant okręgu podlaskiego opowiadał się za wcieleniem oddziałów NSZ w szeregi AK, to wydał 8 kwietnia 1944 r. rozkaz, w którym podkreślił, że: „nie wolno będzie iść dalej w sensie ślepego podporządkowania się lub pójść po linii najmniejszego oporu”²³. Stan niepewności podlaskich narodowców co do losów struktur NSZ trwał do końca lipca 1944 r. Już 2 lipca we wsi Opole (gm. Niwiski), zwolenni-

cy scalenia z AK zwołali odprawę, na którą przybył wysłannik z KG NSZ mjr Czajkowski. Wtedy, wobec rozbieżności co do dalszych losów NSZ i wyboru drogi politycznej, część opowiedziała się przeciwko podporządkowaniu dowódcy KG NSZ ppłk Albinowi Rakowi, który został wyznaczony na to stanowisko przez dowódcę AK gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora”. Mimo negatywnych ocen koncepcji planu „Burza” przez NSZ, siły podległe mjr. Szczepanowi Piszczykowi z NSZ-AK, uczestniczyły w walkach zbrojnych przeciwko Niemcom obok oddziałów AK. Na terenie XII KO NSZ siły znajdujące się w polu w czasie akcji „Burza” liczyły ok. 800 żołnierzy²⁴, np. żołnierze NSZ skoncentrowani w oddziale partyzanckim „Lisy” (NSZ) pod dowództwem ppor. Jerzego Wojtkowskiego „Drzazga” liczącym 120 żołnierzy, jak na owe warunki dobrze uzbrojonych, weszli w skład I batalionu 22 pp AK i wzięli udział w walkach pod Hołubłą, pod Wyczółkami koło Mord. Kolejny oddział NSZ pod dowództwem por. Władysława Wyczółkowskiego „Sęp” w sile 60 żołnierzy wzięli udział na terenie na północny wschód od Siedlec walcząc z jednostkami niemieckimi i węgierskimi pod Wólką Leśną i Czepielinem²⁵.

Rankiem 23 czerwca 1944 r. rozpoczęła się sowiecka operacja na Białorusi pod kryptonimem „Bagration”, której celem było rozbitcie 9 Armii niemieck-

²⁰ Tamże.

²¹ *Polski Czyn Zbrojny w II wojnie światowej. Polski ruch oporu 1939-1945*, red. nauk. B. Kobuszewski, P. Matusak, T. Rawski, t. III, Warszawa 1988, s. 534.

²² S. Żochowski, *O Narodowych Siłach Zbrojnych*, Lublin 1994, s. 153.

²³ AIPN BU, sygn. 0227/526, t. 5, Rozkazy Komendy XII Okręgu NSZ z 1944 r., Rozkaz przygotowawczy do akcji scaleniowej między AK i NSZ, k. 61-63.

²⁴ W. Charczuk, *Formacje zbrojne Obozu Narodowego na południowym Podlasiu w latach 1939-1947*, Siedlce 2003, s. 162.

²⁵ W. Charczuk, *Nieznany wycinek historii walki zbrojnej siedleckich plutonów NSZ pod dowództwem por. Władysława Wyczółkowskiego „Sęp” i Stanisława Walczaka czerwiec-lipiec 1944 r.* „Rocznik Białsko-podlaski”, t. XVI, 2008, s. 187-194.

kiej na Białorusi i wyjście na przedpole Warszawy²⁶. Jednostki Armii Czerwonej już 29 lipca doszły do Wisły i zdobyły na jej lewym brzegu przyczółek pod Baranowem²⁷. W ostatnich dniach lipca, gdy jednostki sowieckie wchodzące w skład 1 Frontu Białoruskiego pod dowództwem marszałka Konstantyna Rokossowskiego zbliżyły się do przedmieść Warszawy, radio moskiewskie im. Tadeusza Kościuszki, udające stację nadawczą w kraju, zapowiadało rychłe uwolnienie stolicy Polski, przy okazji nawołując mieszkańców Warszawy do walki: „Uderzcie na Niemców. Udermijcie ich plany zburzenia budowli publicznych. Pomóżcie Czerwonej Armii w przeprawie przez Wisłę. Przesyłajcie wiadomości, pokazujcie drogi. Milion ludności Warszawy niechaj się stanie milionem żołnierzy, którzy wypędzą niemieckich najeźdźców i zdobędą wolność”²⁸. Komuniści podjęli prowokacyjne działania licytując się patriotyzmem z podziemiem polskim. Przytoczony fragment jednoznacznie mówi, że chodzi o podjęcie natychmiastowej, bezwzględnej walki o stolicę. 30 lipca 1944 r. Krajowa Rada Narodowa Armii Ludowej w formie plakatu wydała odezwę: „Warszawiacy do broni”²⁹. Również sytuacja na froncie nie łudziła wątpliwości, że lada dzień jednostki sowieckie mogą wejść do stolicy Polski. Odgłos ognia artyleryjskiego, który był słyszalny w Warszawie to się nateżał, to oddalał, lotnictwo sowiec-

kie codziennie pojawiało się nad Pragę bombardując cele nieprzyjacielskie.

Ostatni raz samoloty sowieckie nad stolicą pojawiły się 1 sierpnia 1944 r., tuż przed wybuchem powstania. W trakcie narady z płk. Antonim Chruścielem „Monter” gen. Tadeusz Komorowski „Bór” w dn. 31 lipca 1944 r. o godz. 18. wydał brzemienny w skutki rozkaz: „Jutro o godz. 17. wykona Pan „Burzę” w Warszawie”³⁰.

Kiedy KG AK gen. T. Komorowski „Bór” wydawał rozkaz wszczęcia walk w Warszawie, nie wiedział, że dowódca 2 armii pancernej gwardyjskiej gen. Aleksiej Radziejewski przegrał bitwę pancerną w rejonie Radzymina i otrzymał z Moskwy rozkaz o zaprzestaniu natarcia. 1 sierpnia o godz. 4.10 zrezygnował z natarcia na Pragę i nakazał przejść swoim wojskom do obrony. Okazało się, że planowane natarcie sowieckie na Pragę i wyjście nad Wisłę w planowanym terminie do 5-6 sierpnia 1944 r. stało się niemożliwe³¹.

Po kilku dniach ton wypowiedzi płynących z moskiewskiego radia zmienił się. W prasie i radio sowieckim pojawiły się informacje oskarżające dowództwo AK i Delegata Rządu o wszczęcie powstania.

Po 3 dniach walki ofensywnej oddziałów powstańczych, już 3 sierpnia żołnierze otrzymali rozkaz o przejściu do obrony³².

Dowódca 1 frontu białoruskiego Konstanty Rokossowski już 1 sierpnia 1944 r. wydał rozkaz, aby uzbrojone

²⁶ P. Matusak, E. Pawłowski, T. Rawski, *Druha wojna światowa 1939-1945*, t. II, Siedlce 2003, s. 39.

²⁷ Tamże, s. 41.

²⁸ *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. III *Armia Krajowa*, Warszawa-Londyn 1999, s. 826.

²⁹ Relacja pisemna Józefa Solnicy z 1994 r. w zbiorach autora.

³⁰ *Polski ruch oporu 1939-1945*, red. nauk. B. Kobuszewski, P. Matusak, T. Rawski, t. III, Warszawa 1988, s. 738.

³¹ Tamże.

³² J. Kirchmayer, *Powstanie warszawskie*, Warszawa 1984, s. 239.

oddziały Armii Krajowej, nie podporządkowane Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego, kierować do dyspozycji dowódcy 1 Armii Wojska Polskiego gen. Zygmunta Berlinga. Te oddziały, które nie zgodzą się podporządkować armii Berlinga miano rozbrajać i internować³³.

Józef Stalin 16 sierpnia oficjalnie potępił powstanie i nakazał swoim wojskom prowadzić w Polsce działania ograniczone. Nie zezwolił także na lotniczą pomoc powstańcom, a 20 sierpnia wydał rozkaz rozpoczęcia ofensywy na Bałkanach³⁴. Najnowsze badania nad tym zagadnieniem pozwalają postawić tezę, że działania podjęte przez Stalina były decyzją polityczną, która doprowadziła do przerwania operacji „Bagration” i skazania powstania i stolicy na zagładę. Kiedy żołnierze 1 Armii Wojska Polskiego, wspierani przez sowieckie oddziały inżynieryjne próbowali sforsować Wisłę i uchwycić przyczółki na warszawskich nadbrzeżach, Stalin wydał rozkaz, aby 47 i 70 armia rozpoczęły operację na północ od Warszawy, w której poniosły duże starty. Z militarne punktu widzenia decyzja ta nie była zrozumiała nawet dla samego Gieorgija Żukowa³⁵. O tym, że była to świadoma gra polityczna Stalina, pisze w swojej pracy Nikołaj Iwa-

³³ *Rozkaz Dowódcy 1 Frontu Białoruskiego do dowódców armii w związku z wytycznymi Kwatery Głównej. Sprawa rozbrojenia jednostek Armii Krajowej*, [w:] *Represje NKWD...*, s. 118; szerzej o wydanym rozkazie przez Moskwę na temat rozbrajania polskich oddziałów idących na pomoc walczącej stolicy pisze N. Pietrow, *Stalinowski kat Polski*. Iwan Sierow, Warszawa 2013, s. 21-30.

³⁴ *Rozkaz Dowódcy 1 Frontu Białoruskiego do dowódców armii w związku z wytycznymi Kwatery Głównej. Sprawa rozbrojenia jednostek Armii Krajowej*, [w:] *Represje NKWD...*, s. 118.

³⁵ W. J. Spahr, *Żukow*, Warszawa 2003, s. 125.

now³⁶. Stalin posunął się jeszcze dalej, postanowił nie przeszkadzać polskim komunistom w prowadzeniu krzykliwej propagandy na temat powstania w Warszawie. Przyzwolenie Moskwy na trochę odmienne traktowanie powstania przez obóz PKWN nie było niczym innym, jak tylko świadomym manewrem Stalina³⁷. O tym, że były to słowa bez pokrycia przekonali się polscy komuniści na początku września 1944 r. W Lublinie doszło do spotkania Wandy Wasilewskiej, „polskiego Stalina w spódnicy”, która w rozmowie z gen. Nikołajem Bułganinem otrzymała zapewnienie, że Armia Czerwona otrzymała już rozkaz wyzwolenia polskiej stolicy. Na posiedzeniu Biura Politycznego Komitetu Centralnego PPR, które odbyło się 6 września, w swoim sprawozdaniu Wasilewska stwierdziła, że Józef Stalin, mimo negatywnego stanowiska wobec obozu londyńskiego, zdecydował się na szturm polskiej stolicy. Wanda Wasilewska podkreśliła, że lada dzień Warszawa będzie wolna i PKWN wkrótce zmieni swą lubelską siedzibę na warszawską³⁸. Oczywiście Stalin nie zamierzał dotrzymać słowa danego Wasilewskiej. Posłużył się techniką kłamstwa tak wobec polskich komunistów jak i swoich zachodnich sojuszników. Stalin od samego początku uważał powstanie w Warszawie za „warszawską awanturę”³⁹. Co ciekawe, opinia Stalina co do powstania w Warszawie była zbieżna z opinią byłego sojusznika Adolfa Hitlera, o czym świadczą słowa wypowiedziane przez doradcę ministra Brown

³⁶ N. Iwanow, *Powstanie warszawskie widziane z Moskwy*, Kraków 2010.

³⁷ Tenże, s. 124.

³⁸ Tenże, s. 126.

³⁹ Tenże.

von Szhtumma, który stwierdził, że mimo „wyrazonej porażki sowieckiego natarcia w rejonie Warszawy, polskie dowództwo podziemne wydało rozkaz o powstaniu. Strona sowiecka twierdzi, że nie była o nim poinformowana. Powstanie zorganizowano w jednym celu – podłożyć Sowietom świnie i zbić kapitał polityczny”⁴⁰.

Zatrzymanie Armii Czerwonej pod Warszawą wykorzystała propaganda goebbelsowska do rozpowszechnienia informacji o prowokacji sowieckiej, która miała doprowadzić do wybuchu powstania w Warszawie. Zaraz po tym Stalin nakazał wstrzymać ofensywę pod Warszawą. Można powiedzieć, że mit o porażce sowietów pod Warszawą ma korzenie niemieckie. Jeszcze raz Hitler podpowiedział Stalinowi, jak się ma zachować wobec powstania w Warszawie i nalegań aliantów zachodnich w sprawie udzielenia pomocy powstańcom. W archiwach Rosji znajdują się dokumenty, które rzucają nowe spojrzenie Polaków na sytuację panującą na froncie pod Warszawą i prowadzonej polityki Sowietów wobec powstania w Warszawie. Ciekawy jest dokument, który trafił na stół pracownika operacyjnego wydziału politycznego 1 Frontu Białoruskiego mjr. Olega Kotusa. W dokumencie zawarte są opinie mieszkańców Mińska Mazowieckiego, Siedlec i Białej Podlaskiej na temat Rosjan w Polsce i poglądów na to, co działo się w stolicy w sierpniu 1944 r. Następnie dokument trafił do rąk kierownika działu współpracy z miejscową ludnością wydziału politycznego 1 FB płk Mierkułowa. Warto z tego dokumentu zacytować wypowiedź uciekiniera z

Warszawy, który na ulicy powiedział: „Trudno uwierzyć, że Rosjanie nie są w stanie wyrzucić Niemców z Warszawy; Armia Czerwona wyzwoliła od Niemców Krym, Kaukaz, Ukrainę, Białoruś i dawno wyzwoliłaby Warszawę, gdyby tego chciała. Nie ma w historii precedensu, aby plany polityków realizowano kosztem takiej krwi, jaką teraz przelewają w Warszawie”⁴¹.

Mimo, że Włodzimierz Wysocki nie był historykiem ani politologiem, to w tym miejscu warto zacytować fragment jego wiersza. Na kilku skreślonych linijkach słów zawarł całą prawdę o powstaniu w Warszawie oraz ukazał politykę Stalina wobec Polaków.

*Było - minęło, lecz do dzisiaj w sercu
niczym odłamek tamte sprawy tkwią:
bezsilny szloch naszych krasnoarmiejców
i ten haniebnie zatrzymany front ...*

*Czemu stały armie
sześćdziesiąt trzy dni,
patrzac jak Powstanie
nurza się we krwi?
Ponoć był to akt,
taka nasza gra,
żeby wiedział Zachód,
kto tu rację ma⁴².*

Józef Stalin zatrzymując swoje armie nad Wisłą pokazał Polakom i Europie, „kto tutaj rządzi” i do kogo będzie należała Polska i ta część Europy opanowana przez Armię Czerwoną. Pokazał, że z nikim nie będzie się liczył, pokazał, że nawet wybuch Powstania Warszawskiego nie uratuje Polski przed skomunizowaniem, że Polska już jest komuni-

⁴¹ Tenże, s. 156.

⁴² http://forum.gazeta.pl/forum/w,539,66862464,66862464,Wiersz_Wysockiego_o_Powstaniu_Warszawskim.html

⁴⁰ Tenże, s. 153.

styczna.

Akcję pomocy militarnej, której miały udzielić oddziały zbrojne Polskiego Państwa Podziemnego walczącej od 1 sierpnia 1944 r. stolicy, określono kryptonimem „Zemsta”. Początkowo KG AK nie przewidywała dłuższych walk o Warszawę, również nie rozważała zagadnienia pomocy innych okręgów dla walczącej stolicy. Informuje o tym stanowisku rozkaz wydany 2 sierpnia 1944 r. przez KG AK gen. Tadeusza Komorowskiego „Bór” do komendantów okręgów, w którym wyraźnie informował: „Rozpoczęliśmy walkę o Warszawę. Reszta wykonuje „Burzę”⁴³.

Tymczasem stolica walczyła samotnie oczekując na pomoc od aliantów. Po dwóch tygodniach samotnej walki z przeważającymi siłami niemieckimi, m.in. już między 3 a 5 sierpnia dowództwo niemieckie przerzuciło do Warszawy na Ochotę siły SS w sile ok. 5000 żołnierzy, m.in. sformowany w Częstochowie z niezonatych żołnierzy pułk „SS RONA” w sile 1700 osób pod dowództwem Brigadeführera SS Bronisława Kamińskiego⁴⁴, którego zadaniem miało być stłumienie powstania na Ochocie. Wobec nieuniknionej tragedii zwłaszcza cywilnej ludności miasta, gen. Tadeusz Komorowski wydał 14 sierpnia rozkaz, w którym wzywał: „Walka o Warszawę przeciąga się. Prowadzona jest przeciw wielkiej przewadze nieprzyjaciela. Położenie wymaga niezwłocznego marszu na

pomoc Stolicy. Nakazuję skierować natychmiast najbardziej pośpiesznymi marszami wszystkie rozporządzalne dobrze uzbrojone jednostki z zadaniem bicia sił nieprzyjaciela, znajdujących się na peryferiach i przedmieściach Warszawy i wkroczenia do walki wewnątrz miasta”⁴⁵. Rozkaz został powtórzony jako otwarty tekst przez radio BBC, który dotarł do oddziałów i komend operujących w terenie, stawiając je w stan gotowości bojowej. Na wydarzenia w stolicy zareagowało dowództwo 9 Dywizji Piechoty AK. Gen. L. Bittner zorganizował naradę dowódców batalionów, pułków i swojego sztabu. Generał wysłał depezę następującej treści: „Melduję możliwość wzięcia udziału w walce o Warszawę 9 dp w składzie 34 pp i 35pp, dwie baterie 9 pal-u, 50 miotaczy granatów przeciwzołgowych, kompania telegraficzna z radiostacją. Możliwość osiągnięcia Warszawy w ciągu siedmiu dni od chwili otrzymania rozkazu przez radio. Projekt wyruszenia zakonspirowany przed Sowietami, zaś samo wyruszenie uzgodnię przed sztabem frontu gen. Gusiewem. Czy pożądane byłoby dla was przybycie 9 DP po walce i zdobyciu Warszawy? Halka dowódca 9 DP”⁴⁶.

Już 4 sierpnia 1944 r. gen. Ludwik Bittner zameldował KG AK, że z dwoma pułkami (34 i 35 pp), które wchodziły w skład 9 dp AK gotów jest ruszyć na pomoc walczącej Warszawie⁴⁷. Generał L. Bittner z gronem oficerów sztabu i oddziałem por. Stefana Wyrzykowskie-

⁴³ Dok. Nr 740, *Dowódca AK do Komendantów Okręgów: o rozpoczęciu walk o Warszawę*, [w:] *Armia Krajowa w Dokumentach 1939-1945, lipiec-październik 1944*, t. IV, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 32.

⁴⁴ Z. Rudny, *Brygada RONA*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, nr 1-2, 1997, s. 235.

⁴⁵ Dok. Nr 829, *Dowódca AK do oddziałów w terenie: Rozkaz marszu na odsiecz Warszawie*, [w:] *AKD 1939-1945, lipiec-październik 1944...*, s. 107.

⁴⁶ Tamże, s. 123.

⁴⁷ P. Matusak, *Generał Ludwik Bittner 1892-1960. Żołnierz i polityk*, Siedlce 2008, s. 123.

go „Zenon” dokonał rozpoznania, na ile będzie realne dotarcie do Warszawy. Wobec braku odpowiedzi od Komendanta Głównego AK na meldunek gen. L. Bittnera, przygotowania wymarszu zostały przerwane, natomiast oddział por. S. Wyrzykowskiego „Zenon” został pod Siedlcami zatrzymany przez NKWD i zawrócony. Stąd jasne się stało, że kontynuacja marszu na pomoc walczącej stolicy ze względów operacyjnych jest niemożliwa.

Kolejną depezę gen. L. Bittner wysłał do KG AK 7 sierpnia 1944 r. informując o możliwości udzielenia pomocy stolicy. Ewentualną misję udzielenia pomocy Warszawie dowódca 9 dp AK miał uzgodnić ze sztabem dowódcy frontu gen. lejtn. Nikołajem Gusiewem⁴⁸. Tak więc 9 dp AK nie dotarła na pomoc walczącej Warszawie ze względu na sytuację operacyjną, jaka wytworzyła się w bezpośredniej strefie frontowej działań operacyjnych 1 FB i kategoriycznej dyrektywy Kwatery Głównej Armii Czerwonej nr 220196 wydanej 31 lipca 1944 r., która brzmiała: „Uzbrojone oddziały wchodzące w skład Armii Krajowej czy innych podobnych organizacji bezwarunkowo mające w swoim składzie niemieckich szpiegów-przy ujawnieniu natychmiast rozroić. Oficerów tych oddziałów internować, a podoficerów i szeregowych skierować do samodzielnych zapasowych batalionów i Armii Polskiej. Broń odebraną z tych oddziałów zdawać do magazynów uzbrojenia Armii”⁴⁹.

⁴⁸ Depesza dowódcy 9 DP AK do O VI sztabu NW. Rozmowy dowództwa dywizji z ACz, [w:] *Represje NKWD wobec żołnierzy Podziemnego Państwa Polskiego w latach 1944-1945*. Wybór i oprac. F. Gryciuk, P. Matusak, t. 1, Siedlce 1995, s. 128.

⁴⁹ Szyfrogram J. Stalina do Dowódców Frontów i

Gdyby zrealizowano założenia dotarcia żołnierzy 9 dp do Warszawy, stanowiłoby to znaczne wzmocnienie powstańczych sił walczących w stolicy. Dla przykładu tylko 34 pp AK liczył ok. 1400 ludzi, zaś sama dywizja liczyła ok. 3000 żołnierzy⁵⁰. Pomoc walczącej stolicy organizowały obwody AK ze wschodniego Mazowsza, m.in. komendant Obwodu Mińsk Mazowiecki 6 sierpnia 1944 r. ppor. Ludwik Wolański „Lubicz” sformował w rejonie Mikanowa kompanię złożoną z ochotników i pod dowództwem por. Krzysztofa Chodkiewicza „Kościeszka” wysłał ją na pomoc powstańczej Warszawie. Kompania liczyła ok. 100 ludzi uzbrojonych w broń maszynową, dotarła do lasów w rejonie Otwocka, gdzie wobec groźby rozbrojenia przez Sowieców została przez swego dowódcę rozwiązana⁵¹.

Żołnierzy podziemia do marszu na Warszawę mobilizowały łuny widoczne nocą i w świetle dziennym dymy, unoszące się nad płonąca stolicą, które były widoczne z miejsca stacjonowania oddziałów. W Wyrzykach niedaleko Łosic doszło do spotkania ppłk Henryka Krajewskiego „Leśny” z por. Stefanem Wyrzykowskim „Zenon”. W czasie marszu ppor. Jerzy Górny „Mahoń”, sprawujący funkcję łącznika „Leśnego”, nadał przez radiostację w Białej Podlaskiej meldunek do KG AK o marszu 30 dp

NDWP, 1 AWP. *Polecenie likwidacji struktur organizacyjnych AK na terenie wyzwolonych ziem polskich na wschód od Wisły*, [w:] *Represje NKWD...*, s. 109.

⁵⁰ A. Wereszko, *W szeregach walczącego Podlasia. Zapiski oficera Armii Krajowej i Zrzeszenia Wolność i Niezawistość 1939-1947*, Biała Podlaska 2006, s. 176.

⁵¹ Z. Gnat-Wieteska, *Z dziejów konspiracyjnego harcerstwa-kompania Szarych Szeregów Obwodu Armii Krajowej „Mewa” – Mińsk Mazowiecki*, „Rocznik Mińskomazowiecki”, z. 17, 2009, s. 130.

AK na pomoc walczącej stolicy⁵². Doszło również do spotkania z pchor. Antonim Paszkiewiczem „Narpeł” – dowódcą oddziału, który również podążał na pomoc walczącej Warszawie. Warto pamiętać, że w warunkach frontowych marsz z Podlasia w kierunku miejsca koncentracji był dla żołnierzy bardzo wyczerpujący pod względem wysiłku fizycznego i nastroju psychicznego. Przemieszczanie się bocznymi drogami, często nocą, odciskało swoje piętno na morale oddziałów. Dlatego też dowódcy po dotarciu oddziałów na miejsce koncentracji zarządzili dwudniowy pobyt żołnierzy po długim męczącym marszu, który wpłynął na poprawę nastrojów. Żołnierze z niecierpliwością oczekiwali momentu wyjścia do Warszawy. Ze względu na sytuację polityczno-militarną na froncie sowiecko-niemieckim pod Warszawą, żołnierzy AK i NSZ, którzy przybyli na miejsce koncentracji, nurtowała jedna myśl wyrażona wspomnieniami uczestnika tamtych wydarzeń: „Jak my się tam dostaniemy tego nie wiemy, ale musimy na gwałt, gdyż tam oczekują każdego kto spieszy ze swą pomocą. Może się jakoś dostaniemy, zresztą jest dowódca, on wie co robi. Ufamy mu bezgranicznie to prawdziwy żołnierz”⁵³.

W tym miejscu warto podkreślić, że ludność wsi, przez które przechodziły oddziały idące na pomoc walczącej stolicy, witała partyzantów radośnie, udzielała ofiarnej pomocy, często również żywnościowej, dzieląc się skromnymi zapasami. Jednak nie zawsze z optymizmem i zadowoleniem przyjmowano „leśnych” idących na pomoc walczącej stolicy. Nierzadko właściciele majątków

ziemskich, będących zapleczem aprowizacyjnym dla oddziałów, zwracali się o interwencję w odzyskaniu zarekwirowanego mienia do oficerów Armii Czerwonej. Tak było w przypadku marszu na Warszawę żołnierzy z 30 dp AK. We wspomnieniach Tadeusza Tomanowskiego „Szach”, czytamy: „W jednym z majątków maszerujący oddział zarekwirował wóz z końmi. Dziedziczka, aby go odzyskać, poprosiła o pomoc oficera ACz i wóz trzeba było zwrócić”⁵⁴.

Żołnierze maszerujący na pomoc walczącej stolicy mogli liczyć na pomoc miejscowych struktur terenowych AK, którzy informowali dowódców oddziałów o rozmieszczonych posterunkach sowieckich i NKWD. Często partyzanci, którzy zostali zatrzymani przez oddziały NKWD i Armii Czerwonej, przeżywali chwile załamania nerwowego, rozgoryczenia, że nie mogą pójść z pomocą swoim kolegom, którzy walczą z przeważającymi siłami w stolicy. Stan ten ilustruje cytat członkini AK z Obwodu Mińsk Mazowiecki: „W pierwszych dniach sierpnia 1944 r. poszliśmy do Chmielowa. Zastałyśmy tłumy młodych ludzi błakających się, zlorzeczących, płaczących. Okazało się, że chcieli iść na pomoc powstaniu w Warszawie, ale zatrzymali ich bolszewicy i kazali oddać broń. Niektórzy rzucali ją na stos, inni niszczyli, łamali, zakopywali gdzie się dało”⁵⁵.

Pomocy walczącej stolicy postanowił udzielić Obwód Garwolin AK z wschodniego Mazowsza, którego żołnierze podjęli próbę dotarcia do walczącej stolicy. Już w pierwszych

⁵² Z. Gnat-Wieteska, *30 Poleska...*, s. 88 i n.

⁵³ Tenże, s. 90.

⁵⁴ Tenże, s. 88.

⁵⁵ D. Konieczna, *Moja pierwsza i druga konspiracja*, „Rocznik Mińskomazowiecki”, z. 18, 2010, s. 142.

dniach sierpnia na teren Obwodu „Gołąb” (kryptonim Obwodu Garwolin) dotarła informacja o wybuchu walk w Warszawie: „5 sierpnia około południa na zachodzie, w kierunku Warszawy wspomina Tomasz Czabański pojawia się czarny obłok, który powiększa się gwałtownie. Jednocześnie rozchodzi się lotem błyskawicy wieść, że w Warszawie wybuchło powstanie. Uchodźcy z Pragi opowiadają straszliwe Rzeczy o bestialstwach hitlerowskich w Warszawie, o masowym rozstrzeliwaniu ludności cywilnej, o paleniu i burzeniu całych dzielnic”⁵⁶.

W Garwolinie mjr Władysław Szkuta – komendant Obwodu zarządził odprawę z dowódcami. Żołnierze z placówki Sobienie Jeziory mieli za zadanie sprawdzić warunki przeprawy przez Wisłę, zaś patrol z Parysowa miał rozpoznać drogę na Wiązownę w celu możliwości przejścia przez linię frontu⁵⁷.

Dzięki pomocy oficera z armii Berlinga patrole dotarły do sztabu dywizji sowieckiej, gdzie na pytanie o możliwość przejścia przez front, otrzymały odpowiedź, że Armia Czerwona nie przepuści przez linię frontu żadnych oddziałów AK z terenów wyzwolonych, informując jednocześnie, że organizacje konspiracyjne zostały rozwiązane i że wszyscy powinni wstąpić do armii podległej PKWN. 16 sierpnia 1944 r. dowódca 21. armii gen. Dymitr Gusiew wydał rozkaz o oddaniu broni i amunicji przez organizacje konspiracyjne na terenach wyzwolonych. Rozkaz ten zakomunikował władzom Garwolina mjr M. M. Wybornow, komendant wojenny mia-

⁵⁶ T. Czabański, *Gorące dni lipca i sierpnia*, „Dziennik Ludowy”, nr 195, 1978, s. 2.

⁵⁷ Z. Gnat-Wieteska, *Armia Krajowa Obwód „Gołąb”-Garwolin*, Pruszków 1997, s. 187.

sta⁵⁸. W sumie po reorganizacji Obwodu „Gołąb” w marszu na pomoc walczącej stolicy miało wyruszyć od 600 do 700 żołnierzy⁵⁹.

Wydatnej pomocy powstańczej Warszawie próbował udzielić Inspektorat AK Puławy, m.in. na teren Garwolina dotarła 1 kompania 15 pp AK pod dowództwem por. Mariana Bernaciaka „Orlik”, a czołowe patrole pod Jagodne. Jednak dalszy marsz był niemożliwy, gdyż jednostki sowieckie prowadziły szczegółową kontrolę na drogach prowadzących w kierunku Warszawy, o czym donosiły patrole wysłane w kierunku Otwocka i Wilgi⁶⁰.

Również pomocy walczącej stolicy udzielić mieli żołnierze 19 plutonu AK z Siedlec, którzy po zakończeniu walk o Siedlce w dniu 31 lipca 1944 r., zgodnie z rozkazem Komendanta Obwodu AK mjr Mariana Zawarczyńskiego „Ziemiowit”, mieli udać się na miejsce koncentracji w rejonie Mińska Mazowieckiego. Broń oddziału, który miał przybyć powstańcom warszawskim była przechowywana na ul. Cmentarnej w Siedlcach, w szopie na narzędzia ogrodnicze, która należała do por. Wacława Żukowskiego „Czapli”⁶¹. Wobec informacji napływających do dowódcy plutonu por. Wacława Żukowskiego „Czapla”, że oddziały NKWD i Armii Czerwonej rozbijają żołnierzy AK i innych formacji

⁵⁸ Tenże, s. 188.

⁵⁹ Z. Gnat-Wieteska, *Marsz oddziałów AK na pomoc powstańczej Warszawie*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, nr 3, 1992, s. 107.

⁶⁰ L. Pietrzak, *Antykomunistyczne podziemie zbrojne na terenie Inspektoratu Puławy 1944-1956*, Warszawa 2011, s. 61.

⁶¹ W. Żukowski, E. Wyszkowski, K. Kozieradzki, *19 pluton KOP spec 22 pp Armii Krajowej w latach okupacji 1939-1944*, „Walka o niepodległość 1939-1989”. *Wspomnienia*, z. 7, b.m. i d.w., s. 14.

zbrojnych idących na pomoc walczącej stolicy, na mocy rozkazu ppłk Lucjana Szymańskiego „Janczar” – komendanta Inspektoratu Komendy Głównej AK na obwody Siedlce, Sokołów Podlaski, Garwolin i Mińsk Mazowiecki o demobilizacji oddziałów, ukryciu broni, por. „Czapla”, ukrył broń i nakazał swoim żołnierzom przejść do konspiracji⁶².

Z południowego Podlasia i wschodniego Mazowsza czynny udział w walce zbrojnej stolicy udział wzięli mieszkańcy, np. z gminy Cegłów. Wg danych z terenu tej gminy walczyło 10 osób, m.in. Jadwiga Zdunek „Wrońska” – sanitariuszka w oddziale AK „Kybar”, Marian Wojtecki „Lew” – walczył w oddziale Chrobry II, por. Henryk Szymanowski „Henryk” – żołnierz Armii Ludowej – walczył w oddziale na Starym Mieście i Żoliborzu, po upadku powstania został jako jeńiec wywieziony do Stalagu XIA w Altengrabow⁶³, Lubomir Alfred Suck „Tygrys” – walczył w oddziale „Czata 49”, czy Tadeusz Kieliszczyk „Technik” – walczył w zgrupowaniu „Radosław”, poległ w walce 31 sierpnia 1944 r. na ulicy Bielańskiej⁶⁴.

Natomiast z Siedlec i powiatu siedleckiego czynny udział w Powstaniu Warszawskim wzięli, m.in. żołnierz NSZ por. Waław Laferski „Bohdan” – oficer XII Komendy Okręgu „Podlasie”, który zginął na początku powstania⁶⁵,

⁶² Tenże, s. 14.

⁶³ Muzeum Powstania Warszawskiego, Powstańcze biogramy – biogram Henryka Szymanowskiego.

⁶⁴ *Udział mieszkańców Cegłowa i okolic w Powstaniu Warszawskim*, www.regionalia.bibliotekaceglow.pl/viwpage.php?page_id=3

⁶⁵ M. Krasuski, *Zarys historii XII Okręgu Narodowych Sił Zbrojnych na Podlasiu*, mps z 1996 r. w zbiorach autora.

oraz Stanisław Suszyński „Wierzbą”⁶⁶ – walczył na Ochocie – Reduta „Wawelska”, poległ 11 sierpnia 1944 r. na ul. Wawelskiej 60⁶⁷, Bolesław Sylwester Kozak „Roland” – walczył w Zgrupowaniu Wojskowej Służby Ochrony Powstania, w batalionie „Bełt”, poległ w walce 19 sierpnia 1944 r.⁶⁸, kpr. Jerzy Zdanowski – żołnierz AK, walczył w 3. batalionie pancernym „Golski” w Śródmieściu Południe, który po klęsce Powstania Warszawskiego został wywieziony do północnych Niemiec (Hamburg), zginął z innymi 16 powstańcami w czasie nalotu alianckiego na to miasto 22 marca 1945 r.⁶⁹ Polacy w trakcie trwania nalotu mieli zakaz chronienia się w schronie przeciwlotniczym. Z ramienia Pogotowia Harcerek w Siedlcach udział w Powstaniu Warszawskim jako sanitariuszka brała udział Wiesława Lodwich-Jackowiak⁷⁰, natomiast w walce poległy: szer. Helena Bartoszewicz „Żywia”, „Wanda” – pełniła funkcję łączniczki, zginęła 19 września 1944 r. na Żoliborzu⁷¹ i Justyna Jastrzębska⁷².

Pomocy walczącej stolicy próbowyły udzielić oddziały Narodowych Sił Zbrojnych z Komendy Powiatowej

⁶⁶ H. Piskunowicz, *ZWZ-AK w powiecie siedleckim 1939-1945*, Siedlce 1993, s. 66.

⁶⁷ Muzeum Powstania Warszawskiego, Powstańcze biogramy-biogram Stanisława Suszyńskiego.

⁶⁸ B. Zakrzewska, I. Zaunarowa, *Siedleckie miejsca pamięci narodowej*, b.m.d.w., s. 31.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ W. Lodwich-Jackowiak, *Praca Pogotowia Harcerek w Siedlcach w latach 1939-1945, „Walka o niepodległość 1939-1989”*. *Wspomnienia*, z. 2, b.m.d.w., s. 18.

⁷¹ Muzeum Powstania Warszawskiego, Powstańcze biogramy – biogram Heleny Bartoszewicz.

⁷² B. Zakrzewska, I. Zaunarowa, *Siedleckie...*, s. 39.

Siedlce i Węgrowa. Żołnierze NSZ z Komendy Powiatowej Siedlce o wybuchu powstania w Warszawie dowiedzieli się z nasłuchu radiowego znajdującego się w stodole we wsi Żytunia pod Siedlcami. Nasłuch prowadził ppor. Franciszek Piszczek „Widłak”, który powiadomił żołnierzy ukrywających się we wsi Żytunia, że 1 sierpnia 1944 r. zostały wszczęte w Warszawie walki. W celu wzięcia udziału w walce do Warszawy udał się adiutant Komendanta Okręgu por. Władysław Wyczółkowski „Sęp”, który został zatrzymany przez NKWD i osadzony w obozie infiltracyjnym w Dębem Wielkim⁷³. Na terenie Komendy Powiatowej Węgrów w celu udzielenia pomocy walczącej stolicy został sformowany oddział NSZ pod dowództwem Wacława Kruszewskiego, który wyruszył w kierunku Warszawy. Po dotarciu do miejscowości Pustelnik pow. miński, Wacław Kruszewski otrzymał informację, że NKWD rozbraja partyzantów i osadza w obozie w Rembertowie. Wobec takich informacji postanowił z oddziałem zawrócić⁷⁴.

Rajd „eksterytorialnej 30 Poleskiej Dywizji Piechoty AK” na pomoc walczącej stolicy

W Okręgu Poleskim utworzono latem 1944 r. 30 Poleską Dywizję Piechoty AK, w skład której weszły: 84

⁷³ M. Bechta, „...między bolszewią a Niemcami”. *Konspiracja polityczna i wojskowa Polskiego Obozu Narodowego na Podlasiu w latach 1939-1952*, Warszawa (bdw), s. 257.

⁷⁴ W. Charczuk, *Formacje zbrojne Obozu Narodowego na Południowym Podlasiu w latach 1939-1947*, Siedlce 2003, s. 162.

pp odtworzymy w rejonie Prużan, 82 pp odtworzony w rejonie Puszczy Białowieskiej, zawiązkiem miał być oddział ppor. Czesława Grądzkiego „Krzemień” z Konfederacji Narodu i 83 pp odtworzony w rejonie Pińska i Kobrynia. Na dowódcę dywizji mianowano ppłk Henryka Krajewskiego „Trzaska”. Dywizja w fazie szczytowej liczyła ok. 1000 żołnierzy, łącznie z oddziałem NSZ pod dowództwem ppor. F. Malinowskiego ps. „Buksa”. 9 lipca 1944 r. oddziały 30 pdp AK przeszły w rejonie miejscowości Kuski Bug, udając się w rejon lasów nurzeckich. Następnie po burzliwych rozmowach z generałami sztabu 65 Armii Czerwonej dywizja przemieściła się w rejon Hajnówki⁷⁵. Po wyjściu z Hajnówki dywizja z dowództwem przybyła do Białej Podlaskiej. W tym czasie już przebywały tu oddziały AK, a od 1 sierpnia funkcjonowała już Komenda Miasta powołana przez szefa inspektora radzyńskiego ppłk Stefana Drewnowskiego⁷⁶.

Po zakwaterowaniu żołnierzy i dowództwa 30 Poleskiej dp AK doszło do nawiązania łączności z dowództwem 9 dp, w celu udzielenia pomocy walczącej stolicy. Dowódca 30 dywizji ppłk. Henryk Krajewski „Wicher” udał się do Białej Podlaskiej, gdzie w Komendzie Miasta AK uzyskał łączność z gen. „Halką”. 4 sierpnia 1944 r. w Leszczance doszło do spotkania ppłk. „Wichra” z gen. „Halką”, na którym „Halka” zaproponował objęcie funkcji jego zastępcy i wspólny marsz na Warszawę. Ppłk Henryk Krajewski „Wicher” odmówił podporządkowa-

⁷⁵ Z. Gnat-Wieteska, *30 Poleska Dywizja Piechoty Armii Krajowej*, Pruszków 1993, s. 67.

⁷⁶ Tenże, s. 79.

nia się gen. L. Bittnerowi i postanowił sam wyruszyć w kierunku stolicy⁷⁷.

Następnie oddziały opuściły Sarnaki i 10 sierpnia 1944 r. wkroczyły do Grabowca położonego ok. 4 km od Białej Podlaskiej, w rejon koncentracji dywizji, której liczebność wzrosła od ok. 1500 osób⁷⁸.

Dowódca 30 dp AK zarządził odprawę oficerów, na której zakomunikował o podjęciu decyzji marszu na Warszawę. Z informacji uzyskanych z nasłuchu o działaniach operacyjnych Armii Czerwonej wiedział, że wojska sowieckie sforsowały Wisłę pod Magnuszewem i utworzyły przyczółek. Sądzono, że przyczółek zostanie poszerzony, co umożliwiłoby przejście całego zgrupowania na lewy brzeg rzeki i pójście na Warszawę oraz możliwość współdziałania z oddziałami powstańczymi⁷⁹. Dowódca 30 pdp AK podzielił zgrupowanie na siedem oddziałów, które liczyły ok. 600 osób i ruszył w kierunku Warszawy. Po drodze dołączały miejscowe oddziały AK, m.in. dołączyła kilkusobowa drużyna dyspozycyjna komendanta obwodu Siedlce, dowodzona przez kpr. Zygmunta Koczkodaję „Zygmunta”⁸⁰. Jako punkt zborny ustalono miejscowość Gołętki w gminie Latowicz nad rzeką Świder. Dowódcami grup zostali wyznaczeni: mjr Stanisław Trondowski „Grzmot”, mjr Tomasz Zan „Michał”, ppor. Jan Kocoń „Bogusław”, ppor. Bronisław Kamont „Mściciel”, ppor. Bogusław Madejski

„Marek”⁸¹. Żołnierze maszerując bocznymi drogami ze względu na rozmieszczone na głównych trasach posterunki NKWD, omijając od południa Siedlce⁸², m.in. oddział pod dowództwem mjr. Tomasza Zana przemieszczając się przez Cełujki, Krasne, Wólkę Krzymowską, Gołowierzchy, Daćbogi (wieś położona w gminie Wiśniew), dotarł 15 sierpnia 1944 r. do miejscowości Gołętki pow. miński⁸³. 16 sierpnia przybyły pozostałe oddziały 30 dp AK, ale nie wszystkie.

Tymczasem do oddziałów 30 dp AK dotarł łącznik, który przyniósł gazetę „Rzeczpospolita”, w której był rozkaz z 13 sierpnia 1944 r. Naczelnego Dowódcy ludowego WP gen. Michała Żymierskiego-Rola: „...oficerowie, podoficerowie, żołnierze jednostek Pierwszej Armii na froncie warszawskim, jednostek złożonych z żołnierzy partyzantów, odkomenderowanych na front warszawski, jednostek Armii Podziemnej Obwodu Warszawa, wyteżycь wszystkie siły, całą wiedzę i doświadczenie, do skoncentrowanego szturmu na Warszawę. Musicie światu pokazać, jak Polak walczy o swoją stolicę. Naprzód – za Warszawę! Za Polskę!”⁸⁴.

Miesiąc później PKWN wydało odezwę „Do Walczącej Warszawy. Do wszystkich bojowników Warszawy! Do ludności stolicy!”, w której czytamy: „Chwila wyzwolenia bohaterskiej stolicy jest bliska (...) Skończą się wasze męki i cierpienia. Zapłacą Niemcy dro-

⁷⁷ P. Matusak, *Generał Ludwik Bittner...*, s. 124.

⁷⁸ Z. Gnat-Wieteska, *30 Poleska Dywizja...*, s. 82.

⁷⁹ Tenże, s. 83.

⁸⁰ W. J. Wysocki, *Okręg Polesie, [w:] Operacja „Burza” i Powstanie Warszawskie 1944*, red. K. Komorowski, b.d.w., s. 255.

⁸¹ Z. Gnat-Wieteska, *30 Poleska...*, s. 86.

⁸² K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Podziemie niepodległościowe w powiecie Siedlce po 1944 roku, [w:] Powiat Siedlce w pierwszej dekadzie rządów komunistycznych*, Warszawa (bdw), s. 39.

⁸³ Z. Gnat-Wieteska, *30 Poleska...*, s. 88.

⁸⁴ „Rzeczpospolita” 15 VIII 1944, nr 13.

Trasa marszu 30 Poleskiej DP AK na pomoc walczącej stolicy



Źródło: Z. Gnat-Wieteska, *30 Poleska Dywizja Piechoty Armii Krajowej*, Pruszków 1993.

go za krew przelaną i ruiny Warszawy (...) Cały naród polski jest w wami w waszej ofiarnej walce z najeżdżącą niemieckim. Toczy się nad Wisłą decydujący bój. Pomoc nadchodzi. Wytyście wszystkie swe siły! Wytwajcie!”⁸⁵.

Prawdopodobnie była to gra członków PKWN, którzy na własną rękę wyszli z inicjatywą rozpowszechniania informacji o „ludowym charakterze powstania”, o tym, że osiągnęło ono tak wielki rozmiar i tak długo trwa wbrew woli i planom kierownictwa AK i rządu w Londynie. Komuniści z PPR i PKWN głosili, że czynny udział w powstaniu biorą organizacje „demokratyczne”, w

tym PPR, AL., że kierownictwo powstania wymyka się z rąk AK, że delegatura rządu i dowództwo AK są w izolacji⁸⁶.

Aby podnieść swój prestiż w oczach Stalina polscy komuniści wysłali do Moskwy sfałszowany raport, w którym pisali, że wyraźnie obniżył się w oczach społeczeństwa autorytet kierowników powstania, w szczególności jego naczelnego dowódcy gen. T. Komorowskiego „Bór”. Ponadto nie omieszkali zamieścić, że większość powstańców przekonała się o „zdradzieckiej roli” swych dowódców. 15 września 1944

⁸⁵ „Codzienny Biuletyn Informacyjny”, nr 55, 14 września 1944 r., s. 1.

⁸⁶ S. Jaczyński, *Stanowisko ZSRR i PKWN wobec powstania warszawskiego*, [w:] *W pięćdziesiąt rocznicę powstania warszawskiego. Materiały z sympozjum naukowego*, Słupsk 1995, 62.

r. na posiedzeniu PKWN w Lublinie głównodowodzący komunistycznym Wojskiem Polskim gen. Michał Żymierski-Rola powiedział do zebranych: „Wszystkie organizacje, a więc Armia Ludowa, Armia Krajowa, Korpus Bezpieczeństwa walczą dziś razem. Stanowiska jakie zajmowały one poprzednio, w momencie walki o Warszawę odsunięto na dalszy plan. Natomiast cała Warszawa potępia gen. „Bora”. Potępiamy „Bora”, mówią walczący, za decyzję wywołania powstania, za te okoliczności, które się wytworzyły w związku z nieskoordynowaniem działań. Ale kiedy stał się fakt dokonany, to my się bijemy. Taka jest ogólna opinia wśród powstańców”⁸⁷.

W okolicach Siedlec oddziały NKWD przechwyciły oddział pod dowództwem por. Bogusława Madejskiego „Marek”, który został rozbrojony, y Rosjanie zamknęli żołnierzy w stodole. W nocy aresztowanych uwolnili partyzanci z miejscowej siatki konspiracyjnej. Uwolnieni zabrali broń i bocznymi drogami ruszyli na miejsce wyznaczonego punktu zbornego. We wsi Kochanów koło Stoczka Łukowskiego oddział „Marka” został ponownie zatrzymany przez NKWD. Aresztowanych Rosjanie przewieźli do Lublina na Majdanek, zaś dowódcę oddziału por. Bogusława Madejskiego do obozu infiltracyjnego, który znajdował się w Dębem Wielkim⁸⁸.

Żołnierzy AK i innych organizacji zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego, którzy brali udział w akcji „Burza” lub szli na pomoc walczącej stolicy NKWD aresztowało i przetrzymywało

w obozie założonym w miejscowości Ołdakowizna niedaleko Stanisławowa⁸⁹. Przetrzymywano w nim żołnierzy z obwodów Mińsk Mazowiecki i Radzymin. NKWD przesłuchiwała ich po kilka razy dziennie, domagając się podania pseudonimu, funkcji, nazwisk dowódców i miejsc ich pobytu oraz lokalizacji stacji nadawczych i składania broni. Obraz stosunku Sowietów do żołnierzy podziemia ukazuje meldunek ppłk Lucjana Szymańskiego „Janczar”, który 17 września meldował gen. Albinowi Skroczyńskiemu „Łaszcz”: „Por. Bezmian z Jesiona powrócił po aresztowaniu przez NKWD i pobycie u Berlinga-pięciodniowe badania w Siedlcach, gdzie pod pistoletem wymuszano ujawnienia dowódców i magazynów broni, podróż pod eskortą i oddanie za druty Majdanku do dyspozycji wojska. Tam znów badanie przez oficerów sowieckich, wreszcie przydział do zpas. Ofic (erowie) Berlinga przeważnie mówią po rosyjsku, na stanowiskach kierowniczych w sztabie Moskale, nastroj wśród żołnierzy przygnębiający”⁹⁰.

Wiadomość o zbliżającym się zgrupowaniu 30dp AK dotarła do sowieckiego dowództwa, które używając podstępnie zaproponowało wydzielenie 200 osobowego, dobrze uzbrojonego, głównie w broń maszynową oddziału, który miał zostać przerzucony przez linię frontu. 19 sierpnia 1944 r. Rosjanie załadowali na 6 samochodów żołnierzy i przewieźli do Dębego Wielkiego, gdzie znajdował się obóz infiltracyjny NKWD. Po rozbrojeniu szeregowych przewieziono na Majdanek (punkt

⁸⁷ *Międzynarodowe aspekty powstania warszawskiego 1944 roku*, red. M. M. Drozdowski, Warszawa 2004, s. 235.

⁸⁸ Tenże.

⁸⁹ Z. Gnat-Wieteska, *Z dziejów „drugiej konspiracji”*, Pruszków 2009, s. 19.

⁹⁰ Tenże.

zborny WP), a oficerów internowano⁹¹.

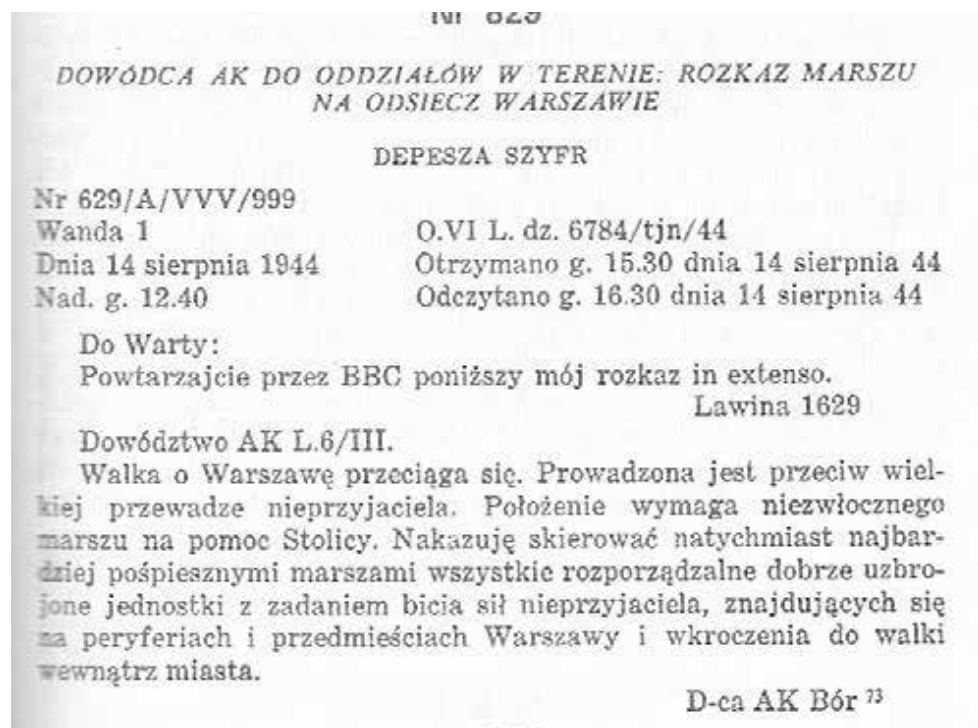
Być może część żołnierzy z 30 Poleskiej dp AK została zamordowana przez NKWD w drodze na Majdanek w lasach pod Wodyniami. W Wodyniach w 1944 r. stacjonował oddział NKWD i podczas rozbierania koszarowych baraków robotnicy w maju 1945 r. odkopali zwłoki 75 ludzi. Niektóre ciała zostały rozpoznane. Byli to akowcy z okolicy, ale część ciał nie została rozpoznana. Wojskowy Komendant gminy Wodynie zabronił dalszego rozkopywania i rozpoznawania zwłok. Informacja ta została przesłana do Londynu przez kpt. Walentego Suda, komendanta obwodu AK Mińsk Mazowiecki 25 maja 1945 r.⁹² Ustalenie dalszych ofiar zbrodni NKWD w tym miejscu wymaga nadal żmudnych badań i ustaleń.

Działania podjęte przez dowódców oddziałów AK i NSZ z południowego Podlasia i wschodniego Mazowsza zakończyły się niepowodzeniem ze względu na wyraźny rozkaz Moskwy. Jednostki NKWD i Armii Czerwonej wraz z wybuchem Powstania Warszawskiego podjęli, podobnie jak Niemcy, działania ukierunkowane na likwidację oddziałów idących na pomoc walczącej stolicy. W sumie mogło przybyć z terenu południowego Podlasia i wschodniego Mazowsza ok. 4000 żołnierzy Polskiego Państwa Podziem-

nego. Tylko sama 9 dp AK liczyła ok. 3000 żołnierzy, 30 dp AK wystawiła na pomoc walczącej stolicy 600 dobrze uzbrojonych żołnierzy, którzy mogli znacznie wspomóc powstańców. Wobec negatywnego podejścia dowództwa sowieckiego do zamysłu przejścia linii frontu przez zwarte oddziały polskie, tylko nielicznym udało się czynnie wziąć udział w powstaniu, najczęściej były to osoby przebywające na terenie miasta Warszawa, których wybuch powstania zaskoczył w samym mieście.

⁹¹ Z. Gnat-Wieteska, *Marsz oddziałów AK...*, „Przegląd Historyczny”, nr 3, 1992, s. 107.

⁹² S. Batok, *Działania NKWD na południowym Podlasiu w strefie przyfrontowej (od maja 1944 do lipca 1945)*, „Szkice Podlaskie”, z. 9, 2001, s. 158; *Depesza komendanta obwodu AK Mińsk Mazowiecki do O VI sztabu NW. Pacyfikacje NKWD i UB w Siedleckiem. 25.05.1945 r.*, [w:] F. Gryciuk, P. Matusak, *Represje NKWD wobec żołnierzy podziemnego Państwa Polskiego w latach 1944-45*, tom II, Siedlce 1995, s. 130-131.



Źródło: *Armia Krajowa w Dokumentach 1939-1945, lipiec-październik 1944*, t. IV, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1991, s. 107.

NR 633

*SZEF SZTABU OKRĘGU LUBLIN DO DOWÓDCY AK: SYTUACJA
NA LUBELSZCZYŹNIE PO WYKONANIU „BURZY”*

DEPESZA SZYFR

Nr 20/1-2
118 Wanda 77 to 27
es 09 de 28
Dnia 14 sierpnia 44
Nadano g. 23.07, 20.9.44

O.VI L. dz. 8803/tjn/44
Otrzymano g. 00.07 dnia 21 września 44
Odczytano g. 20.15 dnia 21 września 44
Cz. II otrzymano g. 10.05, 23.9.44

Własna 9 d.p. działająca na osi Brześć — Radzyń — Łuków zakończyła z dniem 30 lipca działania „Burzy”. Zdobyte materiały b. duże — do art. włącznie. 34 p.p. i 35 p.p. koncentrują się w nakazanych rejonach. Dowódca frontu sow. gen. Gusiew, który działa w tym kierunku, zakazał rozbrajania naszych oddziałów. Przeciwnie polecił dobroić w sprzęt ciężki i art. włącznie. Gen. Halka⁷⁷ rozmawia z nim.

3 i 27 d.p. po wykonaniu „Burzy” rozbrojone na rozkaz dowódcy 6 armii sow. gen. Kołpakcz. Radiostacja Żyto Nr 28 wraz z obsługą zabrana przez NKWD. Edward⁷⁷ który w dniu 2 sierpnia wyjechał do Chełma na rozmowy, dotychczas nie powrócił, prawdopodobnie zatrzymano go. Kurierki nasze z meldunkami sytuacyjnymi nie docierają do Was.

Proszę o wytyczne działania.

Zuzia pplk

Źródło: *Armia Krajowa w Dokumentach 1939-1945, lipiec-październik 1944*, t. IV, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1991, s. 111.

Summary

The support of the Divisions of the Polish Underground State from the Southern Podlasie Region and Eastern Mazovia in the Warsaw Uprising in August 1944

On hearing about the outbreak of the Warsaw Uprising, the headquarters of the 9th Podlasie Infantry Division of the Home Army took the decision to grant support to the fighting capital. It would constitute a substantial reinforcement of the insurgent forces. The 34th Infantry Regiment of the Home Army itself numbered as many as 1400 people, and the entire Division comprised approximately 3000 soldiers. The rescue attempt was organised *i.a.* by sub-districts of the Home Army from the Eastern Mazovia and Southern Podlasie Regions.